Franciszkanie w Krakowie

W sobotę 7.09 III Zakon Franciszkański przy naszej parafii oraz jego liczni sympatycy (i potencjalni przyszli członkowie) udali się z pielgrzymką do Krakowa. Choć Gród Kraka w zabytki jest bardzo bogaty, tym razem skupiliśmy niemal wyłącznie na miejscach związanych z Biedaczyną z Asyżu oraz jego naśladowcami. Na początku odwiedziliśmy Bazylikę Franciszkańską, gdzie głównym celem była kaplica Męki Pańskiej, z grobowcem patronki tercjarzy – bł. Anieli Salawy, ołtarzem męczenników franciszkańskich z Peru oraz kopią Całunu Turyńskiego i obrazami Drogi Krzyżowej autorstwa Mehoffera. W nawie głównej obejrzeliśmy witraże i polichromie autorstwa Stanisława Wyspiańskiego. Następnym punktem stał się kościół Kapucynów, innej gałęzi franciszkańskiej rodziny. Mężczyźni ustawili się tu do zdjęcia z o. Pio, a następnie poznaliśmy historię tego miejsca. Ważnym punktem była msza św. Od Kapucynów udaliśmy się autokarem do Wieliczki, do sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej. Tu głównym bohaterem był żyjący przed niespełna stu laty (zmarł w 1939) czcigodny Sługa Boży, brat Alojzy Kosiba. Dzięki życzliwemu ojcu przewodnikowi poznaliśmy szczegóły jego życiorysu oraz zostaliśmy oprowadzeni po kościele i zabudowaniach klasztornych, zwiedzając m.in. kaplicę Matki Bożej, wierną kopię kapliczki Porcjunkula oraz celę Sługi Bożego.

***

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Brata Alojzego:

Wszechmogący, wieczny Boże, racz przez wyniesienie na ołtarze wsławić sługę Twego, Brata Alojzego, który wielbił Cię w życiu nieustanną modlitwą, gorliwym pełnieniem obowiązków i czynną miłością względem najuboższych. Użycz mi za jego wstawiennictwem tej łaski, o którą Cię pokornie proszę... Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen. Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Wojtek

Ciekawe



Jaki to jest rodzaj krzyża?

Św. Andrzeja. Za swe nauki apostoł Andrzej został skazany na śmierć męczeńską. Rozpięto go na krzyżu mającym kształt litery X. Jest to pierwsza litera słowa „Chrystus". Krzyż został później nazwany krzyżem świętego Andrzeja.

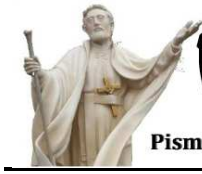
CYTAT NA DZIŚ

Jeżeli jesteśmy spokojni
i cierpliwi, odnajdziemy nie
tylko nas samych, ale także
naszą duszę, a z nią - Boga

Św. O. Pio

WSPÓLNOTA Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku
Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej
Redagują: ks. Piotr Wenzel, Janina i Krzysztof Grębowicz, Adam Nowak (red. naczelny - nadam@interia.pl), Joanna Wodarska, Mariusz Pelak
Redakcja: ul. Wyzwolenia 215, 41-710 Ruda Śląska, tel. 32 242 05 43, email: wspolnotawirek@gmail.com,

WWW.BOBOLA.INFO ISSN 1505 - 4780



WSPÓLNOTA



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R. 22.IX.2019 - 29.IX.2019 Nr 29/2019 (1079)

Dziś piękny jubileusz Siostry Urbany

Droga Siostro!
W tak pięknym dniu, wielu z nas wspomina
Twoją posługę w naszej parafii.
Dziś dziękujemy!
Dziś jesteśmy wdzięczni
I z głębi serc życzymy:
Bożego błogosławieństwa,
Czasu dla Boga, dla innych, dla siebie
Dobrych myśli,
Serdeczności i wiele ludzkiej sympatii
Wiary, nadziei, miłości!

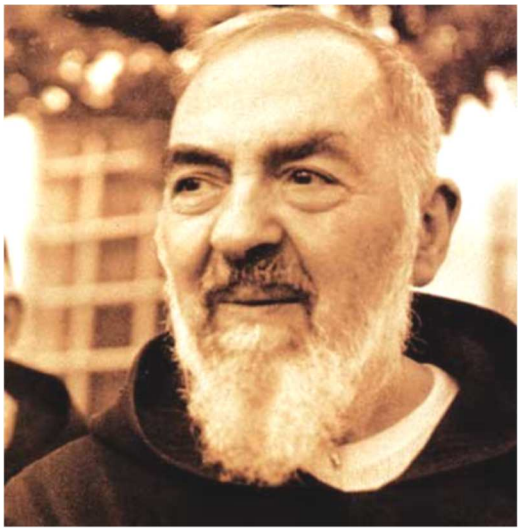
Parafianie i Redakcja

Boromeuszki – Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, łac. Congregatio Sororum Misericordiae Sancti Caroli Boromaei (SCB).
Zgromadzenie zakonne, habitowe, założone w drugiej połowie XVII wieku we Francji (Nancy) po wojnie trzydziestoletniej. Dzieło rozpoczął Józef Chauvenel, który w 1651 roku założył bezpłatną przychodnię i aptekę dla ubogich i chorych. Po jego śmierci działanie charytatywne kontynuował ojciec Emmanuel Chauvenel, który 8 czerwca 1652 przekazał współpracowniczkom swojego syna fundację „Dom Miłosierdzia pw. Świętej Rodziny, a jego pierwszą przełożoną została Barbara Thouvenin.

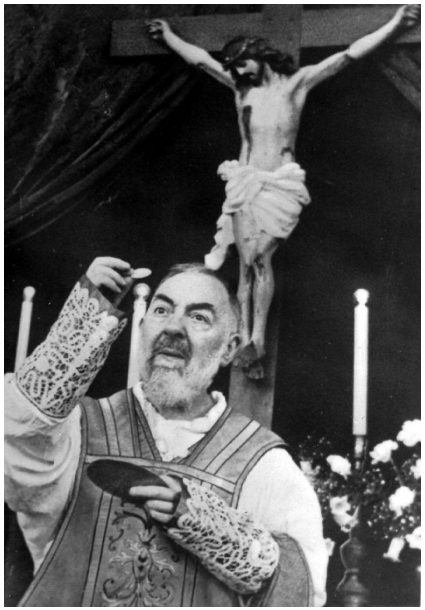


ŚWIĘTY, KTÓRY SŁUCHAŁ!

…23 września 1968 roku odszedł do Pana Św. Ojciec Pio. Przed rokiem w tym miejscu przypomnieliśmy dzienniki córki duchowej Świętego - Cleonice Morcaldi, pt. „Moje życie w bliskości Ojca Pio. Tajemny dziennik duchowy”, wydane w 2015 roku w Krakowie (Wydawnictwo Serafin). Święty kapłan przez całe swoje życie miał na horyzoncie zawsze przyszłość człowieka, tę wieczną przyszłość. Autorka wspomnień, wrażliwa, przyjaciółka Chrystusa, czerpiąca siły z codziennej Eucharystii, ukazuje nam cierpienie, ale i radości Świętego, a nawet Jego poczucie humoru. Ktoś, kto zna Ojca z innych książek, tu może znaleźć inną, można rzec bliższą nam twarz Ojca. Cleonice prosi by Ojciec pokazał jej krótszą



drogę do Boga. Ojciec na to: „Krótszą drogą jest Maryja” (s. 78). Ojciec Pio nie rozstawał się z różańcem. Był blisko Boga i blisko Maryi. Niemal każda Jego wypowiedź to potwierdza. Ukazuje nam człowieka pogrążonego w medytacji i modlitwie, a jednocześnie uważnego na



słowa tych, którzy przy nim byli. Wydawało się, że jest zamyślony, tymczasem On słuchał drugiego człowieka – jak nikt – i jednocześnie już te usłyszane sprawy przedstawiał Bogu. Był cierpliwym spowiednikiem. Książka jest przepełniona fragmentami wypowiedzi O. Pio. Wypowiedzi te zapisywał na karteczkach, które wraz z pytaniami przekazywała mu Cleonice. Odpowiada jak święty, jak bliski Pana Boga, czasem z humorem, czasem z radosnym wzruszeniem, potrafi napomnieć, ale i podtrzymać na duchu. Jego słowa w wielu codziennych sprawach mogą być nam drogowskazem. Przykład. Jeden z wielu: „Cleonice: Co jest największą przeszkodą na mojej drodze do zjednoczenia się z Jezusem? O. Pio: Zmartwienia. Gdy jesteś w kościele, myślisz o tym, co robić w domu. I vice versa. Myśl tylko o tym, co robisz teraz. I rób to dobrze”. (s. 225) Proste – prawda? Tylko zapamiętać!

Adam



PRZYJDŹ, DUCHU ŚWIĘTY

Trwamy w Roku Ducha Świętego. Przynajmniej raz w miesiącu na naszych łamach staramy się pamiętać o tym szczególnym czasie i o darach, które możemy otrzymać.

W minioną środę Papież Franciszek kontynuował rozważanie dotyczące Dziejów Apostolskich, mówił m.in. o odwadze w Duchu Świętym: „Wyjątkową odwagę mieli ci ludzie. Ale pomyślmy, że wcześniej okazali się tchórzliwi: wszyscy pouciekali, rozbiegli się, kiedy Jezus został pojmany przez straże. Wszyscy. Ale z tchórzliwych przemienili sie w odważnych. Dlaczego? Ponieważ był z nimi Duch Święty – podkreślił Ojciec Święty. - To samo dzieje się z nami: jeśli mamy w sobie Ducha Świętego, jesteśmy napełnieni odwagą do podążania naprzód, mamy odwagę do zwyciężania w różnych walkach, nie swoją własną mocą, ale dzięki Duchowi Świętemu, który nam towarzyszy”

Niech na najbliższe dni pokrzepieniem będą słowa Papieża Franciszka oraz modlitwa do Ducha Świętego według poniższych słów porannego hymnu Liturgii Godzin (IV tydzień psałterza):

Przyjdź, Duchu Święty, gdy dzień się zaczyna,
Bo Tyś jest światłem
serca człowieczego,
Ojcze ubogich dający pociechę
i pokrzepienie.

Jesteś spoczynkiem w znużeniu i pracy,
Ochłodą w skwarze,
słodkim gościem duszy,
Darem i Dawcą świętości
i prawdy Nauczycielem.

Z brudu nas obmyj i ulecz zranionych,
Oziębłość duszy rozpal swoim ogniem,
Nawróć opornych i ukaż zbłąkanym
Bezpieczną drogę.

Sam jesteś dobrem
i dobrem napełniasz,
Gdy Ciebie nie ma,
pustka nas ogarnia;
Przyjdź więc, Płomieniu,
i ogrzej miłością wystygłe serca.

Ojcu, Synowi i Tobie, Najświętszy,
Niech będzie chwała teraz i na wieki;
Niebo i ziemia niech pieśnią poranną
Wysławia Boga. Amen.

Adam